

Sygn. akt I C 181/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Dalba

Protokolant Anna Szwed

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. M. (poprzednie nazwisko L.)

przeciwko S., P. (...) i Radcowie Prawni Spółka Partnerska w K.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki I. M. (poprzednie nazwisko L.) na rzecz pozwanego S., P. (...) i Radcowie Prawni Spółka Partnerska w K. kwotę 1.945,10 zł. (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści pięć złotych i dziesięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600,- zł. (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od powódki I. M. (poprzednie nazwisko L.) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwotę 546,- zł. (pięćset czterdzieści sześć złotych) tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 181/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 lipca 2012 roku I. L. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (pełnomocnictwo k. 50) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego „S. P. (...) i Radcowie Prawni” Spółki Partnerskiej w K. kwoty 3.538,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka wskazała, że łączyła ją z pozwaną spółką umowa zlecenia, której przedmiotem była obsługa prawna w zakresie reprezentowania powódki oraz innych zleceniodawców w toku postępowań sądowych toczących się przeciwko zleceniodawcom z powództwa (...) (dalej: M.). Zgodnie z treścią umowy zlecenia oraz zawartym do umowy aneksem powódka w zamian za świadczenie na ich rzecz obsługi prawnej zobowiązała się do zapłaty na rzecz pozwanego wynagrodzenia w kwocie 7.076,00 zł brutto, które miało być płatne w dwóch równych ratach, po 3.538,00 zł brutto każda. Powódka uiszczała pierwszą z rat, zaś druga miała zostać przez nią zapłacona w terminie 7 dni od dnia otrzymania przez nią pozwu złożonego przeciwko niej przez M.. Następnie powódka wskazała, że M. nigdy nie wniósł przeciwko niej powództwa, przy czym jak się później okazało, zdaniem powódki od początku brak było podstaw do zlecenia pozwanemu obsługi prawnej w razie ewentualnego sporu z M., a to ze względu na fakt, iż jej roszczenie ujawnione zostało uprzednio w treści księgi wieczystej. Mając powyższe na względzie, a dodatkowo utratę przez powódkę zaufania do zleceniobiorcy, wypowiedziała ona pozwanemu umowę zlecenia, po czym wezwała go do zwrotu uiszczony wcześniej pierwszej raty wynagrodzenia. Swoje roszczenie

powódka wywodziła po pierwsze z treści zawartej pomiędzy stronami umowy wraz z aneksem do umowy, po drugie zaś z samej istoty umowy zlecenia, która – jak podkreślała – oparta jest na szczególnym zaufaniu zleceniodawcy do zleceniobiorcy (pozew wraz z załącznikami – k. 1-50).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym w dniu 17 października 2012 roku przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygn. I Nc (...)roszczenie powódki zostało w całości uwzględnione (nakaz zapłaty k. 59).

W dniu 28 grudnia 2012 roku pozwana spółka złożyła w tutejszym Sądzie sprzeciw od powyższego orzeczenia, w którym zaskarżyła nakaz zapłaty w całości i wniosła o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż powódka była jego klientką jako jedna z grupy 38 zleceniodawców, współwłaścicieli nieruchomości położonej w K., zaś umowa została zawarta w celu udzielenia zleceniodawcom pomocy prawnej w sporze z Funduszem M., w szczególności występowania przed Sądami oraz do podejmowania wszelkich innych czynności związanych z interesem zleceniodawców w ewentualnych postępowaniach sądowych w pierwszej oraz drugiej instancji. W ocenie pozwanego roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie, z uwagi na okoliczność, iż zawarta między stronami umowa przewidywała, że zapłata połowy wynagrodzenia miała nastąpić niezależnie od wytoczenia powództwa przez M. przeciwko konkretnemu zleceniodawcy, a zapłata pełnego wynagrodzenia jedynie w przypadku przeciwnym – tj. wytoczenia powództwa przeciwko Mocodawcy pozwanego przez M.. W ramach realizacji umowy pozwany otoczył opieką prawną wszystkich zleceniodawców, we wszystkich kwestiach związanych ze sporem z M., zaś powódka – jako osoba nieformalnie reprezentująca grupę zleceniodawców – wykazywała szczególną aktywność we współpracy z pozwanym. Jednocześnie pozwany wskazał, że strony w żadnym razie nie uzależniły należności pierwszej raty wynagrodzenia od zaistnienia sporu sądowego pomiędzy konkretnym zleceniodawcą a Funduszem M.. Zleceniodawcy działali, bowiem jako grupa i dla należności pierwszej raty wynagrodzenia pełnomocnika wystarczające było wytoczenie przynajmniej jednego sporu sądowego przeciwko komukolwiek ze zleceniodawców. Nadto, obsługa prawna zleceniodawców nie ograniczała się do występowania w toku postępowań sądowych, ale obejmowała również konsultacje prawne, analizy i doradztwo w stosunku do osób, przeciwko którym nie zostały wytoczone powództwa. Pozwany uczestniczył także na rzecz wszystkich zleceniodawców w postępowaniach karnych, które wiązały się ze sporem dotyczącym zakupu udziałów w nieruchomości w K.. W konsekwencji pozwany zajął stanowisko, iż żądanie zwrotu uiszczonego przez powódkę wynagrodzenia jest niezasadne z tego względu, że pozwany wywiązał się z przedmiotu zlecenia i nadal go wykonuje na rzecz pozostałych zleceniodawców, a umowa, która wiązała strony wyraźnie przewidywała, że pierwsza rata uiszczona przez powódkę wynagrodzenia nie jest uzależniona od wytoczenia przeciwko niej powództwa (sprzeciw od nakazu zapłaty wraz z załącznikami k. 64-102).

W toku postępowania, zarówno na rozprawach, jak i w składanych pismach procesowych, strony podtrzymywały zajęte na początku stanowiska. Na rozprawie w dniu 23 października 2014 roku, przed zamknięciem rozprawy, pełnomocnik powódki ponownie podtrzymał powództwo, zaś pełnomocnik pozwanego wniosł o jego oddalenie (protokół rozprawy k. 325-329).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka, jako jedna z kupujących, nabyła uprzednio w drodze umowy udziały w nieruchomości położonej w K. od inwestorów G. A. i J. K., przy czym wartość nabytych udziałów odpowiadała stosunkowi powierzchni lokalu, który następnie miał być zakupiony od inwestorów, do całego budynku wzniesionego na nieruchomości. Jednocześnie, wobec nowych współwłaścicieli, z powództwem opartym na skardze pauliańskiej występować zaczął Fundusz M., podający się za wierzyciela inwestorów. Sytuacja ta skłoniła grupę nowych współwłaścicieli nieruchomości do współpracy, celem ochrony swoich interesów przed negatywnymi skutkami wytaczanych względem nim powództw. Stąd też grupa zleceniodawców powierzyła obsługę prawną pozwanemu, którego zadaniem było zapewnienie prawnej ochrony interesów całej grupy zleceniodawców. (bezsporne)

W dniu 5 grudnia 2009 roku powódka I. L. (1) zawarła z pozwaną spółką (...) i Radcowie Prawni” umowę zlecenia, jako jedna z 38 zleceniodawców. Zgodnie z § 1 umowy pozwany zobowiązał się do obsługi prawnej na rzecz zleceniodawców w zakresie prowadzenia postępowań sądowych toczących się z wniosku/powództwa (...), a dotyczących zawartych przez zleceniodawców umów nabycia udziałów w nieruchomości położonej w K. (umowa zlecenia k. 9-20).

Zgodnie z § 2 umowy każdy ze Zleceniodawców miał zapłacić w terminie do dnia 21 grudnia 2009 r. kwotę stanowiącą iloraz pomiędzy kwotą łącznego umownego wynagrodzenia 250.000,- zł. netto a liczbą Zleceniodawców. (umowa - k. 10)

W wyniku dalszych negocjacji na spotkaniu, gdy podpisano powyższą umowę – zgodnie z którym wynagrodzeniem miał być ryczałt 5.800,- zł. netto od osoby, a zwrot połowy wynagrodzenia miał nastąpić, o ile pozew do Sądu z powództwa M. nie wpłynie w terminie do dnia ... (ustalenie – k. 21)

Następnie, w dniu 16 grudnia 2009 roku, podczas spotkania przedstawiciela pozwanego z grupą zleceniodawców w jednym z hoteli w Z., strony zawarły aneks do umowy z dnia 5 grudnia 2009 roku. Zgodnie z § 1 ust. 1 przedmiotowego aneksu wynagrodzenie pozwanego za wykonanie przedmiotu umowy stanowi łączną kwotę 250.000,00 zł netto. Z kolei w myśl ust. 2, w przypadku gdy do umowy przystąpi co najmniej 30 zleceniodawców, wówczas wynagrodzenie pozwanego stanowić będzie iloczyn kwoty w wysokości 5.800,00 zł + 22% VAT, tj. łącznie 7.076,00 zł oraz liczby zleceniodawców, którzy przystąpili do umowy.

Zgodnie z § 2 ust. 4 umowy – Każdy ze zleceniodawców zobowiązany jest do zapłaty Wynagrodzenia w wysokości uzasadnionej treścią ust. 2 powyżej, na rachunek bankowy Kancelarii o nr (...) W przypadku wskazanym w § 2 ust. 4 zd. 1 strony ustalają następujące zasady płatności wynagrodzenia:

a) część Wynagrodzenia w kwocie 2.900,- zł. (dwa tysiące dziewięćset złotych) + 22% podatku VAT w terminie do dnia 21 grudnia 2009 r.,

b) część Wynagrodzenia w kwocie 2.900,- zł. (dwa tysiące dziewięćset złotych) + 22% podatku VAT zostanie zapłacona przez danego Zleceniodawcę w terminie 7 (słownie: siedmiu) dni od dnia otrzymania przez Zleceniodawcę lub Kancelarię powództwa M. złożonego przeciwko temu Zleceniodawcy. W przypadku otrzymania ww. pozwu przez Kancelarię, termin płatności biegnie od daty powiadomienia tego Zleceniodawcy o ww. fakcie.

W świetle § 3 aneksu: Strony postanawiają zmienić § 3 umowy oraz nadać mu następujące nowe brzmienie:

1. W przypadku gdy postępowanie sądowe wszczęte na skutek powództwa M. zakończy się prawomocnym wyrokiem korzystnym dla konkretnego Zleceniodawcy, Kancelarii przysługiwać będzie prawo do wyegzekwowania od M. kwoty, stanowiącej zasądzone koszty zastępstwa procesowego za reprezentowanie danego Zleceniodawcy. Po przeprowadzeniu skutecznej egzekucji ww. kosztów od M., Kancelaria dokona zwrotu danemu Zleceniodawcy kwoty, stanowiącej równowartość uiszczonych przez niego Wynagrodzenia (netto), nie większej jednak od kosztów zasądzone przez Sąd dla tego Zleceniodawcy.

2. W przypadku gdy M. wniesienie przeciwko konkretnemu Zleceniodawcy jedynie wniosek o zabezpieczenie, Kancelarii będzie przysługiwało prawo wystąpienia do Sądu o przyznanie jej kosztów zastępstwa procesowego za reprezentowanie danego Zleceniodawcy w postępowaniu zabezpieczającym, a następnie do wyegzekwowania od M. kwoty, stanowiącej zasądzone koszty sądowe (koszty zastępstwa procesowego). Po przeprowadzeniu skutecznej egzekucji ww. kosztów od M., Kancelaria dokona zwrotu Zleceniodawcy uiszczonych przez niego tytułem wynagrodzenia kwoty, nie wyższej jednak od kosztów zasądzonych przez Sąd.

(aneks – k. 220-222)

Powódka dokonała zapłaty pierwszej powyżej wymienionej raty w kwocie 2.900,- zł. plus podatek VAT tj. brutto 3.538,- zł. Fundusz M. nie wniósł przeciwko niej powództwa z tytułu skargi paulińskiej ani też wniosku o

zabezpieczenie powództwa. Pozwana nie dokonała zwrotu powyższej kwoty na rzecz powódki. Żaden z innych zleceniodawców nie wystąpił do pozwanego o zwrot zapłaconego wynagrodzenia i zasadnicza większość z nich nie kwestionuje faktu, iż pierwsza rata wynagrodzenia miała w zamyśle stron charakter bezzwrotny. Nie toczyły się żadne inne postępowania sądowe, gdzie osoby podpisujące umowę w z dnia 5 grudnia 2009 r., wobec których to Fundusz M. wniósł pozew – skargę paulińską lub wnioski o zabezpieczenie powództwa - kwestionowałyby rzetelność wykonywanej na ich rzecz umowy zlecenia przez pozwanego. (bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzoną w aktach sprawy dokumentację oraz zeznania świadków i przesłuchanie stron.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków Ł. C., P. B., W. B., B. G. i K. B., a nadto przedstawiciela pozwanego J. S.. Zeznania te były bowiem logiczne, konsekwentne, uzupełniały się wzajemnie i w ocenie Sądu znajdowały oparcie we wskazaniach płynących z doświadczenia życiowego. Co przy tym istotne, treść przedmiotowych zeznań znajdowała odzwierciedlenie w wykładni zawartej przez strony umowy zlecenia oraz aneksem do niej, jakie przeprowadził Sąd.

Za nie w pełni wiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania M. G. oraz R. M., jak również powódki I. L. (2) (aktualnie (...)). Relacje tychże osób były bowiem odosobnione, nie znajdowały oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Zeznania te były ponadto nieścisłe, M. G. zasłaniała się często niepamięcią. Podobnie należało ocenić zeznania R. M., który dodatkowo nie znał dokładnie przebiegu samych negocjacji poprzedzających zawarcie umowy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że spór zaistniały w niniejszym postępowaniu dotyczył w zasadniczym stopniu interpretacji umowy zlecenia, którą zawarły strony oraz aneksu do tejże umowy. Postanowienia obu tych aktów były bowiem przez strony interpretowane odmiennie, zwłaszcza w odniesieniu do postanowień umownych regulujących kwestię zapłaty przez zleceniodawców wynagrodzenia na rzecz pozwanego. Stąd też, podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miała precyzyjna analiza stosunku prawnego, który łączył powódkę – jako jedną ze zleceniodawców – z pozwanym.

Wobec powyższego, Sąd miał na względzie przede wszystkim treść art. 65 § 1 i 2 k.c. W myśl ust. 1 bowiem „Oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje”. Ust. 2 przywołanego przepisu stanowi z kolei, iż „W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu”. Przepis ten nie oznacza bynajmniej, że w przypadku zakwestionowania przez jedną ze stron sposobu rozumienia postanowienia umownego, na znaczeniu traci jego językowy zapis, a znaczenie należy przypisać jedynie sposobowi jego rozumienia postrzeganemu przez przyzmat zamiaru stron i celu umowy. Nie może bowiem uchodzić uwadze, że językowy zapis danego postanowienia umownego, już na etapie negocjowania umowy przez strony formułowany jest za ich aprobatą w sposób jak najbardziej precyzyjnie oddający wzajemne intencje.

Kontynuując podkreślić trzeba, że na tle wyżej przywołanego art. 65 k.c. należy przyjąć tzw. „kombinowaną” metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały z dnia 29 czerwca 1995 roku, „Jeżeli chodzi o oświadczenie woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. W procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Wykładni poszczególnych wyrażen dokonuje się z uwzględnieniem kontekstu, w tym także związków treściowych występujących między zawartymi w tekście postanowieniami. Uwzględnieniu podlegają również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, o ile dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście bądź zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego-Izba Cywilna z dnia 29 czerwca 1995 roku, sygn. III CZP 66/95, OSNC 1995/12, poz. 168).

Tekst dokumentu nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom. Pomimo ograniczeń dowodowych, które znalazły wyraz w treści art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest dowód ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie. W takim wypadku bowiem wspomniane dowody nie są skierowane przeciw osnowie dokumentu, a jedynie posłużyć mają jej ustaleniu w drodze wykładni (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1951 r. C 125/51, Zbiór Orzeczeń SN (...) poz. 70 oraz wyrok z dnia 4 lipca 1975 r. III CRN 160/75, OSPiKA 1977/1 poz. 6).

Mając na uwadze powyższe, dla skutecznej analizy postanowień zawartej między stronami umowy, wyjść należy od jej § 1, który określa przedmiot umowy jako zlecenie pozwanemu obsługi prawnej w zakresie prowadzenia postępowań sądowych toczących się z wniosku/powództwa M., a dotyczących zawartych przez zleceniodawców umów nabycia udziałów w nieruchomości. Dalej strony precyzują, że pozwany zobowiązuje się do reprezentowania zleceniodawców przed Sądami oraz do podejmowania wszelkich czynności związanych z reprezentowaniem interesów zleceniodawców w postępowaniach sądowych w obu instancjach. Istotne są przy tym okoliczności, w jakich zawierana była przedmiotowa umowa, które to okoliczności są między stronami niesporne.

Jak już wskazano powyżej - powódka, jako jedna z kupujących, nabyła uprzednio w drodze umowy udziały w nieruchomości położonej w K. od inwestorów G. A. i J. K., przy czym wartość nabytych udziałów odpowiadała stosunkowi powierzchni lokalu, który następnie miał być zakupiony od inwestorów, do całego budynku wzniesionego na nieruchomości. Jednocześnie, wobec nowych współwłaścicieli, z powództwem opartym na skardze pauliańskiej występować zaczął Fundusz M., podający się za wierzyciela inwestorów. Sytuacja ta skłoniła grupę nowych współwłaścicieli nieruchomości do współpracy, celem ochrony swoich interesów przed negatywnymi skutkami wytaczanych względem nim powództw. Stąd też grupa zleceniodawców powierzyła obsługę prawną pozwanemu, którego zadaniem było zapewnienie prawnej ochrony interesów całej grupy zleceniodawców. W konsekwencji należy uznać, że pozwany zawarł ze zleceniodawcami jedną umowę zlecenia, nie zaś szereg osobnych umów obejmujących odrębnie każdego ze zleceniodawców. Na takie rozumienie wskazuje dodatkowo sama część wstępna umowy, z której wynika, iż umowa jest zawierana pomiędzy pozwaną Kancelarią, a enumeratywnie wyliczonymi w Załączniku do umowy osobami. Podobnie, na takie definiowanie powstałego stosunku prawnego wskazują też zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków Ł. C., P. B., W. B., B. G., K. B..

Powyższa okoliczność ma istotne znaczenie w kontekście analizy warunków wynagrodzenia dla pozwanego z tytułu zawartej umowy. Jak wynika z zeznań świadków, ale też samej powódki, zawarcie przez grupę zleceniodawców jednej umowy z konkretnym podmiotem gwarantującym świadczenie obsługi prawnej miało m.in. ten cel, by możliwie zminimalizować koszty uzyskanej pomocy prawnej. W konsekwencji, jak można wywodzić z reguł doświadczenia życiowego, ale i reguł racjonalnego zarządzania działalnością gospodarczą, pozwany był zainteresowany, aby w zawieranej umowie zagwarantować sobie adekwatne wynagrodzenie za prowadzoną obsługę. Okoliczność tę należy mieć na względzie przy analizie § 2 ust. 2 umowy zlecenia, po jej modyfikacji aneksem z dnia 16 grudnia 2009 roku, zgodnie z którym strony zgodnie postanowiły, że w przypadku, gdy do Umowy przystąpi mniej niż 30 zleceniodawców wynagrodzenie pozwanego wynosić będzie iloraz kwoty 250.000,00 zł oraz liczby osób, które przystąpiły do umowy, plus 22% VAT. Zapis ten oznacza innymi słowy, iż pozwany ustalił ze zleceniodawcami, że jego minimalne wynagrodzenie wyniesie co najmniej wskazaną wyżej kwotę.

Z postanowieniem tym koreluje w pełni § 2 ust. 4 umowy, zgodnie z którym każdy ze zleceniodawców obowiązany był do zapłaty wynagrodzenia w dwóch równych ratach, z czego pierwsza rata miała zostać zapłacona do dnia 21 grudnia 2009 roku, a zatem już po samym zawarciu umowy, zaś druga w ciągu 7 dni od dnia otrzymania przez danego Zleceniodawcę powództwa M. przeciwko niemu. Jak wynika z wykładni językowej tego postanowienia umownego, obowiązek zapłaty pierwszej raty dotyczył każdego ze zleceniodawców i nie został on obwarowany żadnym warunkiem o charakterze zawieszającym. Zapłata drugiej z rat była natomiast uzależniona od faktu wniesienia przez M. powództwa przeciwko konkretnemu zleceniodawcy. Oznacza to, iż do zapłaty drugiej raty wynagrodzenia

był zobowiązany jedynie taki zleceniodawca, co do którego pozwany podjął czynności w postępowaniu sądowym wszczętym na skutek powództwa skierowanego przeciwko niemu.

W § 3 ust. 1 zmienionej aneksem umowy strony postanowiły, że w przypadku gdy postępowanie sądowe wszczęte na skutek powództwa M. zakończy się prawomocnym wyrokiem korzystnym dla konkretnego zleceniodawcy, Kancelarii przysługiwać będzie prawo do wyegzekwowania od Funduszu kwoty stanowiącej zasądzone koszty zastępstwa procesowego, a następnie kwota ta – nie większa niż zasądzone koszty – zostanie zwrócona zleceniodawcy. Oznacza to innymi słowy, że druga część wynagrodzenia, przy założeniu skutecznego działania pozwanego, miała niejako „wracać” do zleceniodawcy. Zyskiem pozwanego miała być zatem w tej sytuacji różnica pomiędzy wyegzekwowanymi kwotami od Funduszu a kwotami wpłaconymi przez Zleceniodawcę. Podkreślić przy tym należy, że wskazany § 3 ust. 1 był jedynym postanowieniem umownym, który przewidywał jakikolwiek zwrot wynagrodzenia przez pozwanego na rzecz zleceniodawcy. Wnosząc a contrario, w żadnej innej sytuacji zwrot wynagrodzenia przez pozwanego na rzecz zleceniodawcy nie był przez umowę dopuszczalny. Konstatacja ta w ocenie Sądu w sposób logiczny wynika z całościowej analizy treści umowy. Celem umowy z punktu widzenia zleceniodawców było bowiem uzyskanie od pozwanego odpowiedniej jakości obsługi prawnej. Celem zaś pozwanego było, co naturalne, uzyskanie z tytułu świadczonej pomocy prawnej adekwatnego wynagrodzenia – zysku. Gdyby uznać – jak wywodzi strona powodowa – że w przypadku braku wniesienia przez M. powództwa przeciwko konkretnemu zleceniodawcy, pozwany winien zwrócić uzyskaną wcześniej część wynagrodzenia, umowa ta obarczona byłaby dla pozwanego dużym stopniem ryzyka. W momencie jej zawierania nieznaną była bowiem jeszcze skala występowania przez M. przeciwko zleceniodawcom. Przy założeniu, że w razie braku wystąpienia przez Fundusz z powództwem przeciwko danym Zleceniodawcom, pozwany byłby zobowiązany zwracać na ich rzecz otrzymaną przy zawarciu umowy ratę wynagrodzenia, przyjęcie zlecenia przez pozwanego stawałoby się nieopłacalne z ekonomicznego i finansowego punktu widzenia. Stąd też, zarówno zasady logicznego myślenia, jak i wskazania płynące z doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu jednoznacznie wskazują na zgodny zamiar stron umowy, istniejący w dacie jej zawarcia, co do tego, iż pierwsza rata wynagrodzenia miała charakter niezwrótnej.

Niezależnie od powyższej analizy treści samej umowy, na faktyczny zamiar stron wskazują również jednomyślne, logiczne i uzupełniające się zeznania świadków Ł. C., P. B., W. B., B. G. i K. B., a nadto przedstawiciela pozwanego J. S., o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia. Wszyscy oni zgodnie twierdzili, że pierwsza rata wpłacana była przez wszystkie osoby zainteresowane partycypowaniem w kosztach obsługi prawnej i miała charakter bezzwrótnej – wynikała ze swoistego poczucia solidarności wszystkich zagrożonych powództwem M. w posiadaniu jednego pełnomocnika i opłacenia jego wynagrodzenia.

Stan taki siłą rzeczy wynikał również z przywołanego już faktu, iż w dniu zawarcia umowy jej zleceniodawcy faktycznie nie wiedzieli o tym czy zostanie personalnie przeciwko nim skierowane powództwo. Mimo tego, choć możliwe było zawarcie przez nich umowy z pozwanym przewidującej, że zapłata całości wynagrodzenia nastąpi dopiero po uzyskaniu informacji o wniesionym powództwie, zgodzili się na zapłatę części wynagrodzenia już w chwili zawarcia umowy. Takie działanie zleceniodawców, w ocenie Sądu, również wpisuje się w cel zawartej umowy, postrzegany dodatkowo przez pryzmat ogólnych przepisów o zleceniu, które ze swej natury jest umową należytej staranności, nie zaś rezultatu.

Wreszcie na zamiar stron umowy co do bezzwrótności pierwszej raty wynagrodzenia wskazuje sama geneza zmian poczynionych w umowie mocą aneksu z dnia 16 grudnia 2009 roku. Zasadnicza zmiana, jaka znalazła wyraz w owym aneksie dotyczyła bowiem sposobu zapłaty wynagrodzenia, czyniąc ten sposób bardziej racjonalnym. Pierwotnie bowiem zleceniodawcy zobowiązani byli do zapłaty na rzecz pozwanego jednorazowo całości wynagrodzenia, po zmianie zaś zapłata rozłożona została na dwie raty, przy czym płatność drugiej uzależniono od faktu i chwili złożenia przeciwko zleceniodawcy powództwa przez M.. Odrębna notatka zatytułowana (...), na którą wielokrotnie w toku sprawy powoływała się powódka, jedynie tę okoliczność potwierdza. Stanowi ona, bowiem o zamiarze negocjujących stron co do zwrotu połowy wpłaconego wynagrodzenia przez danego zleceniodawcę w przypadku braku wpłynięcia przeciwko niemu powództwa M.. Dokument ten w żaden jednak sposób nie kreuje dodatkowego, umownego

obowiązku pozwanego do zwrotu pierwszej raty wynagrodzenia, zaś sama zasada zwrotu części wynagrodzenia odzwierciedlona została ostatecznie również w treści zawartego aneksu.

W tym miejscu wskazać trzeba, że w ocenie Sądu powódka bezzasadnie powołuje jako podstawę prawną swojego roszczenia art. 746 § 1 k.c., zgodnie z którym „Dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę”. Już na wstępie należy zwrócić uwagę, że przepis ten dotyczy obowiązku zwrotu przez zleceniodawcę wydatków poniesionych przez zleceniobiorcę oraz zapłaty zleceniobiorcy nieuiszczonego, a należnego w stosunku do wykonanej pracy wynagrodzenia. Z przepisu tego w żadnym razie nie sposób wywodzić obowiązku zleceniobiorcy do zwrotu uzyskanego już wcześniej od zleceniodawcy wynagrodzenia, w przypadku wypowiedzenia przez tego ostatniego umowy. Przepis ten nie dotyczy w żadnym zakresie tej kwestii. Dalej strona powodowa wskazuje, że pozwany nie wykonał żadnych czynności na rzecz powodów, ani też nie poniósł żadnych wydatków w zakresie, w jakim zawarta umowa dotyczyła powódki. Z takim stanowiskiem, w ocenie Sądu, nie sposób się zgodzić.

Jak już zostało podniesione, powódka była jednym z grupy kilkudziesięciu zleceniodawców, którzy zawarli z pozwanym jedną, tę samą umowę zlecenia. Nie można zatem rozpatrywać kwestii podejmowanych przez pozwanego czynności i ponoszonych wydatków w oderwaniu od całości podjętych przez niego działań na rzecz wszystkich zleceniodawców. Ograniczanie tychże kwestii jedynie do powódki jest bowiem nieuprawnione z uwagi na fakt, że stosunek prawny łączący ją z pozwanym nie był stosunkiem odrębnym od stosunku pozostałych zleceniodawców, a przeciwnie – był jego elementem.

W toku postępowania pozwany wykazał, że jeszcze przed zawarciem umowy, a następnie już po jej zawarciu, podejmował cały szereg czynności na rzecz ogółu zleceniodawców, które to czynności powódka zresztą skrupulatnie kontrolowała jako osoba nieformalnie reprezentująca całą grupę zleceniodawców. Poza występowaniem przez pozwanego w roli pełnomocnika w ramach toczących się postępowań sądowych niektórych zleceniodawców, pozwany na bieżąco prowadził obsługę prawną związaną z umową zlecenia na rzecz ogółu zleceniodawców. (...) ta obejmowała zarówno prowadzenie porad prawnych, jak i przygotowywanie pism procesowych, reprezentowanie zleceniodawców w toku postępowań przygotowawczych prowadzonych przez prokuraturę czy przygotowywanie zleceniodawców do występowania w charakterze świadków w ramach toczących się postępowań. Pozwana sama przyznaje, że uczestniczyła w tychże czynnościach i choć często kwestionowała ona ich staranność oraz rzetelność, nie zaprzeczyła, iż były one faktycznie wykonywane. Nie jest zadaniem Sądu rozstrzygać w ramach niniejszego postępowania o zasadności merytorycznych zarzutów, jakie powódka wysuwała pod adresem pozwanego w związku z prowadzeniem przez niego obsługi prawnej. Pozostaje jednak faktem, niezaprzeczonym przez pozwaną, że zasadnicza część postępowań prowadzonych na rzecz zleceniodawców przez pozwanego zakończyła się pozytywnym dla zleceniodawców rozstrzygnięciem. Niezależnie od tego, chcąc skutecznie dochodzić od pozwanego odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez pozwanego zobowiązania, wykazać by ona musiała, że działania potrzebne do wykonania zleconej czynności pozwany wykonywał niezgodnie z treścią zobowiązania czy wymogami należytej staranności bądź nie wykonywał ich wcale. Dodatkowo okoliczności te wykazane musiałyby zostać przez powódkę w odniesieniu do działań świadczonych na rzecz ogółu zleceniodawców, nie zaś tylko w kontekście własnej osoby. Symptomatycznym w ocenie Sądu pozostaje, że żaden z innych zleceniodawców nie wystąpił do pozwanego o zwrot zapłaconego wynagrodzenia i zasadnicza większość z nich nie kwestionuje faktu, iż pierwsza rata wynagrodzenia miała w zamyśle stron charakter bezzwrotny. Co więcej, chcąc wykazać niewykonanie bądź nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy zlecenia powódka nie mogłaby siłą rzeczy ograniczać się jedynie do własnej osoby, a to z tej racji, że przeciwko powódce Fundusz M. nie wytoczył powództwa, a zatem pozwany nie prowadził czynności w jakimkolwiek postępowaniu sądowym bezpośrednio na jej rzecz.

Z powyższych względów powództwo, jako niezasadne, należało oddalić.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego „Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu)”. W niniejszej sprawie przegrany był powódka, gdyż jej żądanie sformułowane w pozwie nie zostało uwzględnione przez Sąd. Na koszty postępowania złożyły wydatki strony pozwanej w kwocie 1.345,10 zł oraz koszty zastępstwa procesowego, które zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461, wynosiły 600 zł. W zakresie kosztów Sąd nie uwzględnił koszty podróży co do stawiennictwa pełnomocnika pozwanego na rozprawach w dniach 22 września 2013 r., 22 stycznia 2014 r., 15 września 2014 r., 23 października 2014 r. Natomiast co do stawiennictwa pozwanego Sąd uwzględnił koszty podróży tylko co do dwóch ostatnich rozpraw w dniach 15 września 2014 r. i 23 października 2014 r., na które to był on wzywany w charakterze strony.

Z tych względów orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.

Jednocześnie, w pkt. 3 wyroku Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 546 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa. Koszty te stanowią koszty stawiennictwa świadków na rozprawach – zgodnie z postanowieniami referendarza sądowego.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)